

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Dnia 25 czerwca we środę o godz. 9-ej rano w trzecią rocznicę śmierci



EMILJI WĘŚLAWSKIEJ

odbędzie się w Kościele św. Ducha nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, na które Krewnych i znajomych zaprasza

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne za duszę



JANINY HEJBERÓWNY

urzędniczek Uniwersytetu St. Batorego jako w dzień Imienin Zmarłej odbędzie się we wtorek dn. 24 czerwca w Kościele św. Anny o godz. 8-ej rano (punktualnie). O czem zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

KOLEŻANKI.

Od Administracji.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty. Regularna wysyłka Szanownym Prenumeratorom, zależy od punktualności w uiszczaniu prenumeraty. Stwierdzamy, że wysyłka „Dziennika Wileńskiego”, jest przez Administrację, bardzo dokładnie sprawdzana i ewentualne niedokładności w otrzymaniu numerów przez Szan. Prenumer. nie pochodzą z winy Administracji, która wszystkie numery—ze względu na uiszczanie opłaty poczt. ryczałtem—dostarcza Urzędowi poczt. za konsygnacją. W razie nieotrzymania „Dziennika Wileńskiego” we właściwym czasie lub wcale, należy natychmiast numer odnośny zareklamować kartką korespondencyjną, która, o ile nosi po stronie adresowej napis „Reklamacja” i nie zawiera innej treści prócz samej reklamacji jest wolną od opłaty pocztowej.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ukraińcy przeciw ministrowi Miklaszewskiemu.

Posłowie i senatorowie ukraińscy złożyli Metropolicie Dionizemu memoriał zwracający się przeciw Ministrowi Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Miklaszewskiemu i polityce rządu oraz wzywają go do zgłoszenia demisji. „Nasze życie” wydawane w Chełmie zostało aresztowane za wydrukowanie listu otwartego do Metropolity. List miał charakter antypaństwowy.

Ułatwienia w nabywaniu obywatelstwa polskiego.

Dowiadujemy się, że w związku z zamierzonym wprowadzeniem przez M. S. Wewn. uproszczeń przy nadawaniu i uzyskaniu obywatelstwa polskiego, komisja do spraw przesłanych złożona ze St. Grabkiego, Loewenherza, Starczewskiego i Thugutta rozpatrywała dn. 21 b. m. pod przewodnictwem ministra Hübnera kwestię interpelacji niektórych punktów ustawy o obywatelstwie polskim.

Opinie wypowiedziane przez komisję będą uwzględnione w zarządzeniu jakie będzie wydane przez M. S. Wewn. dla ułatwienia przy nadawaniu i uznaniu obywatelstwa polskiego.

Obywatelstwo polskie dla żydów napływowych.

Korespondent sejmowy żargonówki łódzkiej „Najer Folksblat” dowiadyje się, że M. S. Wewn. powzięło decyzję w sprawie t. zw. obco-krajowców w Polsce. Jest prawdopodobne, że blisko 90% tych obco-krajowców uzyska obywatelstwo polskie. Odnośny dekret rzekomo już podpisany ma być w najbliższych dniach opublikowany w drodze urzędowej.

Wiadomość powyższa aczkolwiek brzmi nieprawdopodobnie musi wywołać w całym społeczeństwie polskim najwyższe zaniepokojenie. Koniecznym jest jaknajszersze kateryczne zaprzeczenie ze strony władz urzędowych.

Przygotowania niemieckie do wojny.

PARYŻ, 22.VI. Ogłoszone w ostatnich dniach w pismach państwowych wiadomości o sprawozdaniach gen. Nonlleta w sprawie wojennych przygotowań niemieckich oraz o odkryciach gen. D. Goutte'a w sprawie zamierzonego napadu niemieckich organizacji bojowych na wojska okupacyjne w Zagłębiu Ruhry, utrzymują w ciągłym napięciu ogół ludności francuskiej.

„Matin” podaje ciekawe szczegóły. Niemcy nie wydały przynajmniej 20 proc. tego materiału wojennego, który miały wydać. W ciągu ostatnich lat pięciu opracowa-

wały Niemcy zupełnie nowy typ uzbrojenia. Tyczy się to zarówno karabinów, środków pomocniczych, armat samolotów i gazów.

Niemcy mogą w ciągu 6 miesięcy wytworzyć uzbrojenie dla 50 dywizji, a w ciągu mniej aniżeli dalszych 6 miesięcy uzbrojenie dla dalszych 5-ciu dywizji. Tak więc najwyżej w ciągu roku mogą Niemcy uzbroić armię, składającą się ze stu dywizji.

Tą samą sprawą zajmuje się również „Temps”, który stwierdza, że Niemcy r. 1924 posiadają dostateczną ilość kadrów, aby powołać pod broń cały naród.

— Wobec takich warunków, oświadcza autor, nie powinniśmy się oddawać żadnym złudzeniom co do rękopijmi kontroli nad działalnością niemieckich fabryk i zakładów, które wytwarzają materiał wojenny.

Autor artykułu podkreśla da-

lej konieczność, jak najuczajniej szej straża na granicy polskiej oraz w Gdańsku, gdzie w ostatnich czasach, co we Francji śledzą z ogromną uwagą, niemieckie koła szowinistyczne coraz otwarciej występują przeciwko Polsce i Traktatowi Wersalskiemu.

Herriot w Anglii.

LONDYN, (AW). Herriot w towarzystwie dyrektora politycznego ministerstwa spraw zagranicznych udał się autobusem do Chequers, gdzie przed pałacem powitał go Mac Donald. Natychmiast po przybyciu Herriota obaj premierowie odbyli dłuższą przechadzkę po parku. Wieczorem odbył się obiad w zamkniętym gronie.

LONDYN, 23.VI. (Pat). W wywiadzie z przedstawiicielem „Sunday Times” oświadczył Herriot, że główną troską jego będzie wytworzenie atmosfery zaufania między Francją i Anglią. Aby to osiągnąć, koniecznym jest usunięcie podejrzliwości, która niestety zakłócała w ostatnich czasach harmonię między obydwojma narodami. Atmosfera zaufania, panująca między Francją i Anglią podczas wojny winna i teraz łączyć oba kraje, a wówczas wszystkie przeszkody staną się łatwiejszymi do pokonania. Jestem szczęśliwy — zakończył Herriot — że posiadam wielu przyjaciół w Anglii. Wiem

że słowo dane przez Anglika, jest święte, a gdy Anglia przekona się o słuszności naszego stanowiska, pozyskamy w niej zaufanego sprzymierzeńca.

PARYŻ, 23.VI. (Pat). W związku z naradami, jakie się odbyły między premierem francuskim i angielskim panuje tu przekonanie, że przyjęte decyzje przyczynią się niewątpliwie do ułatwienia rozwiązania poruszanych zagadnień w szczególności w kwestji okupacji wojskowej Zagłębia Ruhry. Postanowienie obu premierów udania się do Genewy na zgrupowanie Ligi Narodów zdaje się wskazywać na gotowość ewentualnego powierzenia temu zgrupowaniu doniosłej sprawy gwarancji bezpieczeństwa. Co się tyczy lipcowej konferencji sprzymierzeńców, to prawdopodobnie również i do Stanów Zjednoczonych zostanie wystosowane zaproszenie do wzięcia udziału w tej konferencji.

Francja i Watykan.

PARYŻ, 22.VI. (Pat). B. ambasador przy Watykanie, senator Jonnart, oświadczył sprawozdawcy „Eche de Paris”, że zamierza wnieść interpelację w sprawie stosunku Francji do Watykanu. Jonnart wskazuje na to, że senat już dwa razy, t. zn. w r. 1921 za czasów Brianda i w r. 1922 za czasów Poincarego, uchwalił kredyty dla ambasady przy Watykanie.

Wobec tego sądzą, że obecne kredyty zostaną również uchwalone, wreszcie ostatnie wybory angielskie nie spowodowały również żadnej zmiany w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Watykanem i, że wobec tego, ostatnie wybory we Francji również nie powinny mieć niekorzystnego wpływu na te stosunki.

Wypadki we Włoszech.

Komunikat ajencji Stefani.

RZYM. (Pat). Komentarze pewnego odłamku prasy europejskiej, oparte zresztą na fałszywych wiadomościach, które pojawiły się z racji okrutnego zabójstwa posła Matteotiego, oraz inwektywy tejże prasy przeciw faszystom, budzą tutaj wielkie zdumienie. Postępowanie to, pochodzące zresztą z przyczyn, niezależnych od samego aktu zabójstwa, który posłużył tylko za pretekst, uważane jest przez opinię publiczną za próbę wtrącania się w wewnętrzne stosunki włoskie. Nie trzeba zapominać, że podobne zabójstwa zdarzały się ostatnio we wszystkich krajach. Należy ubolewać nad zabójstwem także i z tego powodu, że przewało ono dzieło zgody narodowej, któremu prezes Mussolini poświęcił bardzo wiele pracy, jak tego dowodził ostatnia jego mowa w Izbie deputowanych. Nie ulega

wątpliwości, że zabójstwo nie poderwie ani faszystów, którego siła jest o wiele większa, niż to przypuszczają pewne koła cudzoziemskie, ani też rządu narodowego. Policja i organy sprawiedliwości działają z całą stanowczością i bezwzględnością. Sytuacja jest zupełnie normalna.

Wielkie manifestacje na cześć Mussoliniego.

RZYM. (A.W.). Jak słychać w Bolonii urządzili faszyci wielką manifestację i pochód przez ulice miasta, w którym m. in. brali udział senatorowie, posłowie i wojskowi. Burmistrz miasta wezwał uczestników tej manifestacji do złożenia przysięgi wierności dla Mussoliniego. We środę ma się odbyć Rada Ministrów, we czwartek zaś wygłosi Mussolini w senacie mowę polityczną. Zgrupowanie opozycyjnych posłów zostało zwołane na piątek.

8 nowych wyroków śmierci.

MINSK. (Tel. wł.). Wyższy trybunał Białorusi Sowieckiej ogłosił wyrok w głosnej sprawie antysowieckiej organizacji szpiegowskiej, która — wedle twierdzenia aktu oskarżenia — rzekomo miała być na usługach sztabu polskiego.

Skazano 7 podsądnych na karę śmierci (rozstrzelanie), bez zastosowania amnestji, dwóch mało-

letnich skazano na dożywotnie więzienie, a resztę na długoterminowe więzienie.

Równocześnie gubernialny trybunał w Winnicy skazał na rozstrzelanie niejakiego Riguleńkę za przeprowadzenie pracy szpiegowskiej na polecenie defenzywy polskiej.

Wiadomości telegraficzne.

Aresztowania komunistów do Warszawy

WARSZAWA, 23.VI. (A. W.) Wczoraj na lotnisku podmiejskim Zielonka, policja aresztowała Warszawski Okręgowy Komitet Partii Komunistycznej, w składzie 27 osób. Komuniści niepokojeni w mieście nieustannie przez policję, przenieśli się dla niepoznaki do Zielonki, gdzie ich jednak policja odnalazła i aresztowała w czasie posiadzenia w jednej z will. Znalaziono wielką ilość materiału obciążającego.

Konferencja astronomiczno-geodezyjna w Helsingforsie.

WARSZAWA, 23.VI. (A.W.) Na konferencję astronomiczno-geodezyjną w Helsingforsie 26 b. m. wyjeżdża prof. Banakiewicz (Kraków), Kamiński (Warszawa), Zaleski (Poznań) Warcholowski (politechnika Warszawska), oraz senator Kalinowski.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 23.VI. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk.). Dolary 5,18 $\frac{1}{2}$. Przekazy: Nowy-Jork 5,18 $\frac{1}{2}$. Londyn 22,47 $\frac{1}{2}$. Paryż 28,26. Wiedeń 7,32 $\frac{1}{2}$ —7,81. Praga 15,38. Włochy 22,45. Belgia 24,52 $\frac{1}{2}$ —24,45. Szwajcaria 92,05. miljonówka 0,54—0,52. pożyczka złota 7,10—7,20. bony złote 0,74—0,72—0,74. pożyczka dolarowa 2,55. Tendencja mocniejsza dla franka.

Akeje (w złot. polsk.) Bank Handlowy 5,00—4,80—5,00, Bank Kredytowy 0,85—0,90, XI emisja 0,40—0,45. Warszawskie T.wo fabrykunku 3,48 $\frac{1}{2}$ —3,45. Rudzki 1,15—1,05, Starachowice 2,25—2,15 2,20. Tendencja słaba.

Ceny w Wilnie 21.VI 1924 r.

Ziemiopłody. Ceny w hurcie w tys. mk. Żyto 3800 za pud, jęczmień 4900, owies 4700—5000, kartofle 2600, siano 2600, słoma 2000. Tendencja utrzymana Ceny na rynku. Notowania oficjalne. Żyto 240 za kilo, owies 290—320, gryka 300, pszenica 360, jęczmień 270, mąka razowa 800, otręby 180, mąka pszenna 700—900, żytnia pyłowa 560—580, kasza jęczmienna 650—900, siekana 500—700, gryczana 800—1000, peęczak 500—650, chleb pszenny 1000—1100, pyłowy 550—600, razowy 260—290.

Artykuły spożywcze, nabiał i tłuszcze: Not. of. Cukier kryształ 2100 za kilo, kostka 2700, sól 350 400, ser krowi zwyczajny 2000 za kilo, jaja 150—200 za szt., mleko 450—600 za litr, masło solone 6000 za kilo, niesolone 6000—7000, słonina krajowa 3000—3500, świeża 2700—3400, szmalce wieprzowy topiony 4000—6000, sadło 4000.

Drzy Bujański, Obieziński i Waszkiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Poloniznym, ul. W. Pohulanka Nr. 31.

115.000 DOLARÓW do wygrania w dniu 1 lipca r. b. dla posiadaczy 5% Premjowej Pożyczki dolarowej której obligacje nabyć można w oddziałach Banku Polskiego, P.K.O. oraz w bankach prywatnych. PO 5 DOLARÓW. Zwrot kapitału w efektywnych dolarach w styczniu 1926 roku. Co kwartał ciągnięcia premji dolarowych. W dniu 1 lipca r. b. do wylosowania: 2 premje po 40.000 dolarów, 2 " " 8.000 " 2 " " 3.000 " 10 premji " 1.000 " 30 " " 100 "

Walny zjazd Narodowej Organizacji Kobiet w Warszawie.

W niedzielę odbyło się otwarcie walnego Zjazdu Narodowej Organizacji Kobiet. Na Zjazd przybyło 180 delegatek z 14 województw. Po Mszy św. Zjazd otworzyła przewodnicząca Wydziału Wykon. i Rady Naczelnej N.O.K. — pos. Puzynianka. Witając gości z J. E. ks. kardynałem na czele, w dniu świętym, jakim jest dla N. O. K. chwila wykazująca zwiększenie się zastępów czynnych bojowniczek myśli politycznej polskiej, przypomina, że N. O. K. nie jest odrębną organizacją partyjną, że ma jeden wielki cel: dążenie do utrwalenia silnej państwowości polskiej na wszystkich ziemiach Rzplitej przez spojenie wszystkich narodowych czynników w jeden zwarty obóz narodowy, silny jednolitością i zdolny wówczas do prowadzenia skutecznego walki zarówno przeciw zewnętrznym wrogom. Zrozumienie i przejęcie się każdej jednostki odpowiedzialnością przed narodem i przyszłymi pokoleniami — oto cel N. O. K.

Pierwszy witał Zjazd prezes Głabiński w imieniu klubu Związków Lud.-Nar. Stwierdziwszy, że Polki otrzymały równouprawnienie, nie walcząc o nie jak kobiety na Zachodzie, podkreślił, że dziś już wszyscy uznają rolę, jaką przysługują kobietom w polityce. N. O. K. spełnia wielką rolę, łącząc wszystkie stronnictwa narodowe i przeciwstawiając się rozbijaniu obozu narodowego dla celów klasowych. Omówiwszy niezwykle dodatnią rolę, jaką N. O. K. spełnia na terenie międzynarodowym w Radzie Między. Kobiecej, mówca przypomniał, że N. O. K. przeprowadziła w statucie Rady Polek, że mogą w niej być reprezentowane tylko polskie i chrześcijańskie Stowarzyszenia Kobiece. Gorącym życzeniem dalszej pomyślnej pracy dla dobra Ojczyzny zakończył prezes Głabiński swe przemówienie przyjęte hucznymi oklaskami.

Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: pos. Błażejewicz — w imieniu Chrześ. Demokr., pos. prof. Stroński — w imieniu klubu stronnictwa Chrześ.-Narodowego, p. Neronow czowa - Szpilewska — od Katol. Zw. Kobiet, p. Wiceprzew. Czarnowska — od Stow. Ziemianek.

Niezwykłe wzruszenie i entuzjazm wywołało przemówienie długoletniej bojowniczką o polskość i

wolność Górnego Śląska, p. Bra-mowskiej.

Dalej przemawiali: p. Dziwonińska, przew. Zw. Kobiet kresowych „Pogoń”, pos. Kornecki — w imieniu Pol. Tow. Oświatowych i p. Rubowska — w imieniu Chr. Stow. Naucz. Szkół Powsz.

Po odczytaniu sprawozdania rocznego Zarządu Głównego, zabrali głos pos. Szebeko, wygłaszając referat o idei państwowej polskiej. Wyjście jest jedno: oparcie idei narodowej o ideę kościoła katolickiego. Front nasz musi być obrócony przeciw Niemcom i nie możemy dopuścić do jednoczesnego konfliktu Polski z Niemcami i Rosją.

Należy tak zespolić Kresy zarówno wschodnie jak zachodnie z Polską, aby z chwilą, gdy nastąpi odrodzenie się Rosji nie mogły być do nich zgłaszane pretensje ani ze strony niemieckiej ani rosyjskiej. W polityce wewnętrznej musimy stać na straży prawa i walczyć z bezkarnością tych, którzy rozwalają Polskę.

Kobieta w Polsce ma wyjątkowe prawa, uzasadnione zresztą jej zasługami dla Polski. Dziś, gdy zasiada w Izbach prawodawczych życzyć należy, aby i w przyszłości utrwałała uczucia narodowe i chrześcijańskie w Narodzie i zawsze stała na straży prawa.

Następny ciekawy referat wygłosiła p. Mazurowska z Ameryki, o zasadach szkolnictwa amerykańskiego, obszernie omawiając odrębne metody stosowane w pracy oświatowej w Ameryce. Zwróciła uwagę na ideę państwa jest niezwykle silnie krzewiona przez szkołę, stając się najważniejszym zadaniem szkolnictwa w Ameryce powojennej. Najlepiej ilustruje to jeden z licznych przykładów: Dzieci w szkole powszechnej odmawiają co rano przysięgę państwową, kończąc ją słowami: „Jedna Ojczyzna, jeden język, jeden sztandar”.

Doskonały referat wygłosiła posłanka Stęglińska o działalności naszych posłanek w Sejmie.

Posłanki narodowe w Sejmie znajdują się zawsze w stałym kontakcie ze sobą, współpracując pozatem na terenie sekcji politycznej N. O. K. Posłanki narodowe wpłynęły głównie na przeprowadzenie względnie zainicjowanie szeregu ważnych ustaw, mających wielkie znaczenie dla naszego ży-

cia społecznego. Wystarczy wymienić najważniejsze, dotyczące ochrony pracy kobiet będących w ciąży, przed i po rozwiązaniu, pracy małoletnich, zakazu nocnej pracy kobiet i dzieci, projektu ustawy dodatkowej do ustawy wojskowej, a regulującej rolę kobiety w obronie państwa, walki z hańdłem żywym towarem i t. p.

Następny referent p. J. Stemler, dyr. Polsk. Macierzy Szkol., mówiąc o zadaniach pracy kulturalno-oświatowej w Polsce, niezwykle dobitnie zwrócił uwagę na to, że stan dzisiejszy zagraża wprost bytowi Polski. Mamy w Polsce 50 proc. analfabetów. Wśród dzieci w wieku szkolnym szerzy się zatrważające pijaństwo i to czyni tylko tem groźniejszą sytuację. Inteligencja winna sobie zdać sprawę z zadania, jakie dziś przed nią stoi. Ambicją każdego winno być zorganizowanie „czwórki oświatowej” i nauczanie kilku analfabetów czytania i elementarnej wiadomości o Polsce. Gorącym wezwaniem do postawienia sobie przez N. O. K. tych zadań jako głównych, zakończył swój referat p. dyr. Stemler.

Sejm i Rząd.

Prezydent Rzeczypospolitej w Brodnicach.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędził niedzielę w Brodnicach, gdzie uczestniczył w uroczystości wręczenia sztandaru 67 pułkowi piechoty. P. Prezydent wygłosił w czasie uroczystości przemówienie, w którym podkreślił hart i odporność Polaków wielkopolskich w odpięciu wszelkich zakusów wy-narodowienia.

Nowa taryfa celna.

Rada Ministrów przyjęła w sobotę projekt nowej taryfy celnej. Nowa taryfa poprawia błędy starej; jest przystosowana do nowych warunków gospodarczych. Cła na towary zostały zniżone w porównaniu z taryfą 1919 roku. Między innymi obniżono taryfę na superfosfat, cukier, margarynę, skóry, obuwie, bieliznę, chloran potasu, kwas siarkowy, żelazo handlowe, blachę żelazną, maszyny, drut, przewody elektryczne, celulozę i papier. Szczególnie znacznie zniżono cło na obuwie, skórę garbowaną, bieliznę i zwykłą odzież. Przeważnie zwiększone zostało cło na surowiec żelazny, maszyny elektryczne, kwas azotowy.

Zakaz udziału szeregowych w wiecach.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych wydał wszystkim wojewodom następujące zarządzenie: od wojskowych — szeregowych, obecnych na zgromadzeniu publicznym lub wiecu politycznym mają organy służby bezpieczeństwa publicznego zażądać wylegitymowania się i wezwać ich do niezwłocznego opuszczenia zebrania oraz zawiadomić o tem najbliższą komendę wojskową.

W razie oporu lub niechęci wylegitymowania się lub w razie obecności żołnierzy na zebraniach o charakterze przeciwnościowym, gdyby nie było żandarmerji wojskowej organy służby bezpieczeństwa powinny obecnych szeregowych przytrzymać i przekazać najbliższej komendzie wojskowej lub żandarmerji.

Dzień polityczny.

Niebezpieczeństwo przesilenia w Belgii.

„Manchester Guardian” donosi z Brukseli, że lata chwila należy się spodziewać rozwiązania gabinetu Theisasa. Dotychczas król nie zatwierdził gabinetu socjalistów i Flamandów ze względu na sytuację wewnętrzną kraju. Obecnie względy tej natury odpadają, i możliwość utworzenia gabinetu, złożonego z socjalistów i Flamandów, staje się całkowicie realną.

Anglia i konwencja kłajpedzka.

Mac Donald, odpowiadając na interpelację w sprawach litewskich, oświadczył, że przedstawicielom Litwy w Anglii nie zostaną udzielone przywileje dyplomatyczne, dopóki Rząd Litewski nie ratyfikuje Konwencji Kłajpedzkiej.

Posel turecki w Warszawie.

21 b. m. przybył do Warszawy poseł turecki w Polsce, Ibrahim Talin Bej, wraz z personelem poselstwa. P. Posel zamieszkał tymczasowo w Bristolu.

Teatr Polski	Teatr Letni
(Lutnia) Dziś pierwszy występ K. Junoszy-Stepowskiego Premjera „Aniol opiekuńczy” Komedja Picarda. Początek o g. 8 w.	Dziś pierwszy występ B. Mierzejewskiego „FRASQUITA” operetka Lehara. Początek o g. 8 w.

5)

Dr. MIECZYŚLAW SKRUDLIK.

W sprawie twórcy obrazu Najświętszej Maryi Panny z Ostrej Bramy w Wilnie.

Madonna Ostrobramska, podobnie jak i obraz Salvatora, — dzisiaj w Katedrze wileńskiej znajdujący się, — są replikami teje treści obrazów z kościoła Bożego Ciała w Krakowie.

Twórcą ich był krakowski malarz Łukasz, dekorator wymiennego kościoła.

Nie posiadamy żadnych źródłowych danych, któreby nam ściśle określiły datę powstania obrazu ostrobramskiego.

Hipoteza ks. Rolewicza dowodząca, że wizerunek N. Maryi Panny z bramy Miednickiej pochodzi dopiero z czasów objęcia przez Karmelitów Bosych klasztoru przy Ostrej Bramie — na tle przedstawionych warunków i faktów — nabiera cech wszelkiego prawdopodobieństwa.

* * *

Niewyjaśnioną jest jeszcze sprawa nazwiska malarza.

W owych czasach, t. zn. w pierwszej połowie XVII stulecia żyło w Krakowie kilku malarzy, noszących imię Ewangielisty.

Akta cechu wymieniają pod r. 1616 Łukasza Ziela-zowicza, — imię patrona malarzy nosili dalej Kraściński (1649), uczeń Marcina Kłosowskiego¹⁹⁾, w końcu Apanowicz (1634) i Porębowicz.

Jedynie o ostatnim przechowało się nieco więcej wiadomości.

Raitawiecki w „Słowniku malarzy polskich” nazywa go mylnie Porębskim²⁰⁾.

Wilhelm Gąsiorowski stwierdził na podstawie aktów cechu, że nazwisko malarza brzmiało — Porębowicz²¹⁾.

Sam malarz — z wyjątkiem owoczesnym — latynizował swoje nazwisko: Na obrazie jego z kościoła św. Marka w Krakowie widnieje sygnatura: Lucas Porhebius.

¹⁹⁾ Rostawiecki t. I. s. 223, t. III. s. 269.

²⁰⁾ t. III, s. 370.

²¹⁾ Cechy krakowskie: Kraków 1860. s. 73—74.

Szymon Starowolski podając w Monumenta Crac. (Kraków 2655. s. 211) odpis napisu z nieistniejącego już dzisiaj, kosztem żony malarza Zofji, wystawionego nagrobku, zwie go Porenbius.

Porębowicz pochodził z mieszczańskiej rodziny bydgoskiej. Do cechu malarzy w Krakowie wstąpił około roku 1615.

Akta cechu wspominają o nim w latach 1615, 1624 i jako datę śmierci malarza podają dzień 1 listopada 1637 r.

W kościele św. Marka w Krakowie zachował się podpisany przez malarza i opatrzony datą dużych rozmiarów obraz na płótnie, przedstawiający Ukrzyżowanego Chrystusa pomiędzy Matką Bożą i św. Janem.

Jedyny ten, zachowany obraz Porębowicza pochodzi z r. 1618, a więc z lat młodości malarza.

Kompozycja, rysunek, koloryt mówią wprawdzie o tem, że Porębowicz zapoznał się z wzorami współczesnego malarstwa włoskiego, ale zarazem dowodzą — że był to malarz cechowy, na dawnych, lokalnych wzorach i tradycjach wyszkolony, — który z nowej sztuki przejął zdołał zaledwie skłonność do wielkich rozmiarów kompozycji. W rysunku, formie, obraz Porębowicza jest sztywny, drewniany, w kolorystyce martwy.

Zasadniczą cechą wizerunków Madonn z kościoła Bożego Ciała w Krakowie i z Ostrej Bramy w Wilnie jest ekspresja, siła wyrazu.

A właśnie w tym kierunku Porębowicz wykazuje całkowitą niezaradność.

Wysunęliśmy nazwisko Porębowicza, ponieważ jest to jedyny malarz z pierwszej połowy XVII w. noszący imię Łukasza, po którym zachował się jeden, bezsprzecznie pewny, sygnaturą opatrzony obraz.

Istniała więc możność przeprowadzenia zestawień, porównań.

Próby jednak złączenia nazwiska tegoż malarza z obrazami kościoła Bożego Ciała i z Ostrej Bramy — wobec braku jakichkolwiek stycznych musiały dać wynik negatywny.

Nie posiadamy innych źródeł, któreby nam umożli-

Uroczystość w Wileńskim Towarzystwie Lekarskim.

W niedzielę d. 22 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego w powodu przeniesienia się Towarzystwa do nowej siedziby w murach uniwersyteckich przy ul. Zamkowej № 24. Lokal ten oddany do użytku Towarzystwa przez Senat Uniwersytetu wymagał gruntownej restauracji, której dokonał bezinteresownie gen. Antonowicz. Znaczną kosztą odnowienia pokryto w części ze składek członków Towarzystwa, w części zaś z zapomóg udzielonych przez wydziały nauki i bibliotek Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Już przed kilku laty ówczesny prezes Tow. Dr. Dembowski próżno starał się o pozyskanie odpowiedniego lokalu, ale usiłowania jego nie odniosły pożądanego skutku. Dopiął tego obecny prezes Tow. prof. Al. Januszewicz. Jego to energii, nieustrudzonej pracy i poświęceniu, jak również życzliwości Senatowi Uniwersytetu S. B. i jego rektora zawdzięcza Towarzystwo Lekarskie, iż po 120 latach swego istnienia posiadało wreszcie odpowiedni lokal, który umożliwi jego członkom pracę naukową.

W niedzielę w południe salę posiedzeń wypełnili po brzegi członkowie Towarzystwa oraz zaproszeni goście mianowicie: Delegat Rządu p. Walery Roman, Rektor Uniwersytetu p. Alfons Parczewski, Prezydent i wice-prezydent m. Wilna pp. Bańkowski i Łokuciejewski, wielu profesorów uniwersytetu, generał Antonowicz i inne.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. prof. Wilanowski, który w krótkim przemówieniu życzył Towarzystwu pomyślnego rozwoju na polu nauki i służenia cierpiącej ludzkości. Posiedzenie zajął prezes prof. A. Januszewicz, witając obecnych gości i członków Towarzystwa, prezes wyraził podziękowanie Senatowi Uniwersytetu i jego Rektorowi za użyczenie lokalu, a także wszystkim, którzy przyczynili się do jego odnowienia. Następnie przemawiali kolejno: Rektor Uniwersytetu, p. Parczewski, Delegat Rządu p. Roman, wice-prezydent m. Wilna p. Łokuciejewski, dziekan wydziału lekarskiego prof. Orłowski, gen. Antonowicz, b. prezes Tow. Dr. Dembowski, prezes Tow. Przyjaciół Nauk; w imieniu związku lekarzy Izraelitów piękną polszczyzną prze-

wiły podjęcie dalszych poszukiwań w kierunku wykrycia nazwiska malarza.

Zadowolnić się przeto musimy samem imieniem twórcy Madonny Ostrobramskiej. Był nim malarz w Krakowie osiadły, w tradycjach miejscowych wychowany, któremu nie obce były również wzory współczesnego malarstwa włoskiego.

Z twórczością Południa zetknął się Łukasz bezpośrednio w Krakowie — gdyż w okresie, w którym malował Madonnę z kościoła Bożego Ciała — przebywał już w dawnej stolicy Polski szereg malarzy włoskich.

Prócz tego ryciny, miedzioryty, owoczesny środek reprodukcji — wtajemniczyły naszego malarza w dążenia, kierunki sztuki Włoch tych czasów²²⁾.

Przy końcu drugiej połowy XVII w. obraz ostrobramski był już głośny na całą Polskę.

O jego wzorze z kościoła Bożego Ciała w Krakowie pamiętali jedynie pobożni mieszczanie Kazimierscy²³⁾.

Jakby dla stwierdzenia słuszności nakazów Kościoła wskazującego malarzom jedynie „starodawne wzory”, łaskami zasłynął — nie pełen cichego wdzięku i słodczy obraz krakowski — ale powagę Odigitriji posiadający wizerunek z Ostrej Bramy w Wilnie.

K O N I E C.

²²⁾ O innych zachowanych obrazach Łukasza w kościele Bożego Ciała, o których wspominają rachunki — skutkiem ich całkowitego, parokrotnego przemalowania można zaledwie tyle powiedzieć, że istnieją przykryte pokładami farb niefortunnych restauratorów.

Jak wskazują poniżej przytoczone wypisy z rachunków — niektóre z tych obrazów już bardzo wcześniej wymagały naprawy:

A. D. 1628.

Za obraz Panu Łukaszowi, na którym pięć malowanych Błogosławionych, którzy w Krakowie leżą 12 złotych. (pag. 33.)

A. D. 1644.

Malarzowi od poprawy obrazu Błogosławionych 15 złotych. (pag. 88.)

²³⁾ Wśród setek wizerunków Madonn w Polsce zachowanych — zaledwie jeden w układzie jest najzupełniej pokrewny obrazom z kościoła Bożego Ciała i z Wilna: Jestto obraz N. Marii Panny z kościoła paraf. w Łodzi.

mówił Dr. Zarem, a po nim dr. Wileński. Ostatni składał życzenia w imieniu kolegów studentów Wydziału Lekarskiego. Po każdym przemówieniu rozlegały się huczące oklaski. Uroczystość zakończył odczyt prof. Trzebińskiego, który w niezmiernie żywy, barwny i zajmujący sposób odsonił jedną kartę z dziejów Towarzystwa, mianowicie skreślił historię jego tularstwa.

Założone w r. 1805 przez prof. Józefa Franka i Jędrzeja Sniadeckiego Wil. Tow. Lekarskie było ściśle związane z Uniwersytetem i posiedzenia swe odbywało w bibliotece uniwersyteckiej, albo w jednym z audytorjów. Po zamknięciu przez cara Mikołaja I Uniwersytetu, a potem Akademii Medycy-Chirurgicznej, Towarzystwo przez długie lata tułało się ze swą biblioteką i zbiorami po cudzych kątach, znosząc niewygody i zalegając od fantazji rozmaitych władz. Dopiero w r. 1853 generał-gubernator wileński Ribikow oddał Towarzystwu budynek farmakologiczne na parterze w domu Nr 3 przy ul. Uniwersyteckiej. Tento lokal był siedzibą Towarzystwa w ciągu lat 40. O ile ta sala sklepiona, ciemna i wilgotna narazie odpowiadała potrzebom Towarzystwa, którego zebrania członków bywały nieliczne, a biblioteka liczyła około 1000 tomów, to w ostatnich zwłaszcza czasach, gdy liczba członków znacznie się zwiększyła, biblioteka wzrosła do 14 tysięcy tomów i przybyły zbiory farmaceutyczne i anatomo-patologiczne, lokal ten nie tylko nie był wystarczającym, ale stał się niemożliwym, gdyż książki i inne dokumenty pokrywały się pleśnią i butwiały. Towarzystwo myślało o wybudowaniu własnego domu i nawet na ten cel zaczęło gromadzić pieniądze.

W ostatnich paru latach Tow. Lek. odbywało swe posiedzenia w sali Sniadeckich Uniwersytetu. Obecnie dzięki prezesowi prof. Januszkiewiczowi posiada ono odpowiedni lokal, który umożliwi lekarzom wileńskim korzystanie z biblioteki Towarzystwa, czasopism i pozwoli pracować naukowo. Imię prof. Januszkiewicza złotem głosem zapisze się w dziejach Towarzystwa. Dr. Wł. Zahorski.

Z dziejów Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Za 100 z górą lat swego istnienia przechodziło Wil. Tow. Lek. zmienne życia koleje. Dzieje historyczne Tow. świadczą, że w zaradku istnienia, jego życie naukowe bujnie się rozwijało, praca ludzi tej miary, co Jędrzej Sniadecki, Józef Frank i wielu innych, którzy się ogromnie przyczynili do rozwoju nauki polskiej, odbijała głośnie echem hen daleko poza granicami „Siewiero-Zapadnago Kraja“ ba, docierała nawet do najodleglejszych zakątków intelektualnych nie tylko Rosji lecz i zachodu Europy. Po latach wspaniałego rozkwitu i rozwoju życia twórczego, nastąpił okres pewnego zahamowania prac Tow., spowodowany represjami ze strony rządu rosyjskiego. Aczkolwiek twórcza praca ani na chwilę nie ustawała, to jednak jej nasilenie wahało się w zależności od tych lub innych posunięć rządu, od mniej lub więcej przychylnego zapatrywania się na „blagonadźność“ Tow. ze strony wszechwładnego gubernatora. W ten sposób pracowało Tow. do czasu wojny Europejskiej. W okresie wojny, dzięki rozproszonemu się pewnej części członków z jednej strony, z drugiej zaś dzięki temu stanowi rzeczy, jaki się wytworzył w Wilnie wobec stałej zmienności władzy, Tow. Lek. na pewien czas zmuszone było przerwać swą pracę. Miał okres wojny, z oparów wojennych, dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego i niezłomnej woli narodu polskiego, Wilno — perła korony polskiej, przyłączone zostało do swej Macierzy. Dla Tow. Lek. rozpoczął się okres nowy. W murach prastarej Wszechnicy Batorskiej, w lokalu Tow. Lek., w którym się mieściło od r. 1846, zjawily się nowe oznaki życia, usunięto grubą warstwę kurzu,

która pokrywała tysiące książek i foliów, popiersi i portretów, rozniecono ogień czystej nauki, ogień który spala obłudę i kłamstwo, boć iskra jego tliła z czasów Sniadeckiego i Franka. Od jesieni r. 1922 życie Tow. płynie wartkiem korytem. Zmieniły się warunki, częściej zmienili się ludzie, głównie znikła groźba, ciężącego stale rosyjskiego „knuta“ polityki, a która w przybytku wiedzy poszukiwała się ogniska „kramoły“. Nowy zarząd z prezesem o niezłomnej energii w osobie prof. A. Januszkiewicza na czele, zrozumiał swe doniosłe zadanie, które polegało, prócz dążeń wzniosłych, duchowych na kontynuowaniu czystej nauki, oddzielenie od wielkich założycieli Tow., na doprowadzeniu do należącego stanu aktów i bibliotek, głównie zaś wyszukaniu odpowiedniego lokalu. Praca naukowa w ciągu roku 1922—23 i 1923—24 rozwija się intensywnie, liczba członków wzrasta poziom naukowy podnosi się wiedzę. W tym też czasie postępują prace w kierunku uporządkowania aktów Tow. Uniwersytetu wileńskiego, z którego dziejami, jak satelita nieodstępny, przeplata się na całej linii swego istnienia Tow. Lek., używa zna-

cznie, większego i wygodnego lokalu. Dzięki energii i zapobiegliwości prezesa zarządu, współpracy całego zarządu i ofiarności członków, święciło Towarzystwo we wspomnieniu dnia, 22-go czerwca, zapoczątkowanie swej pracy w nowym lokalu. Wspaniała sala posiedzeń, gruntownie odrestaurowana, ozdobiona popiersiami i portretami członków od r. 1805, z których zda się spływać duch otuchy i pokrzepienia, męstwa i dumy i triumfu zwycięstwa idei nauki, mimo upokorzenia czasu niewoli, ze wspaniałą kolumnadą i zabytkami sztuki, sprawia, że przestąpienie jej progów zmusza do zapomnienia przeżyć życia codziennego i przeniesienia ducha na wyżyny niedosięzione — świętej i czystej nauki. W sali tej na widocznym miejscu wmurowano tablicę, poświęconą pamięci Tych Lekarzy, którzy czasu wojny ostatnie życie swe w obronie i ofierze Rzeczypospolitej oddali. Trzy pokoje na piętrze, wypełnione książkami i foliarami tworzą całość nierozdzielną.

By pięknie i wzniosłe cele przyświecały Towarzystwu w nowym okresie Jego istnienia!

E. Czarnecki.

Rząd litewski nadzielił ziemią wojskową przywódce bandy szaulisów.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o bandzie dywersyjnej w rejonie Olkienińskim, z której pochwycono pod wsią Puskarnią członka bandy Sobolewskiego. Banda ta zorganizowana została przez rząd litewski z pośród mieszkańców wsi Puskarnia pod Olkienikami na naszym terytorjum i na czele jej stanął niejaki Pruda, mieszkaniec tejże wsi. Po rozbiciu bandy przez pelieję Pruda zdemaskowany schronił się na terytorjum litewskie,

gdzie celem dania mu oparcia do napadów rząd litewski wyznaczył mu działkę ziemi w miejscowości Gierakumie z funduszu gruntowego wojskowego. Pruda przesiadł się tam i wziął z sobą 10-ciu szaulisów bandytów. Zprowadził w oddziale swoim żelazną dyscyplinę. Niedawno za nieposłuszeństwo rozstrzelał trzech bandytów szaulisów i zawiadomił o tem Kowno, które zaaprobowało jego samosąd.

Napad bandycki w powiecie Dziśnieńskim.

W powiecie Dziśnieńskim ujęto dwóch bandytów w chwili przekraczania granicy. Jeden z bandytów przy tej okazji został ranny.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— P. Delegat Rządu na granicy litewskiej. Dnia 20 czerwca r. b. Delegat Rządu p. W. Roman dokonał inspekcji placówek straży granicznej na granicy litewskiej w pow. Wileńsko-Trockim w gminie Mejszagolskiej i Podbrodzkiej. W Jawniunach zaś p. Delegat przeprowadził lustrację kompanii policji granicznej.

Z miasta.

— Zamknięcie kinematografów. Na okres pięciu tygodni letnich zamknięte zostały kinematografy: „Polonia“ i „Helios“. Otwarcie nastąpi w sierpniu.

— Jarmark kwiatowy. Tradycyjny jarmark kwiatowy przy kościele św. Jana rozpoczął się wczoraj... piramidami obwarunków, które w niebywałej dotychczas ilości zajęły cały plac, pozostawiając bardzo mało miejsca na właściwych gości placu, na kwiaty. Późnym wieczorem sprzedawcy kwiatów zaczęli zajmować szczupłe miejsce. Dla tych, którzy dzisiaj rano przyjdą z kwiatami miejsca już nie będzie.

— A deszczu niema. Od paru dni na okolo Wilna na horyzoncie kołują chmury deszczowe, przecięte w rozpalone ulice miasta spadło wczoraj zaledwie kilka kropli. Tymczasem w najbliższych okolicach w ciągu ostatnich trzech dniach wypadły ulewne deszcze.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie komisji finansowej. Dnia 8 w. odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej. Na porządek dzienny wejdą następujące sprawy:

- 1) Sprawa zmiany statutu podatku od plakatów, szyldów, godeł i anonsów.
- 2) Sprawa zmiany statutu podatku od gruntów.
- 3) Sprawa uchwalenia statutu podatku od spadków i darowizn.
- 4) Rozpatrzenie budżetu na rok 1924

— Podatek na rozbudowę mia-

w celach podniesienia estetycznego wyglądu naszych domów i dziedzińców. Obecnie lato debiega do połowy a o konkursie jakoś głucho. Zresztą już jest za późno. Magistrat przespał własną uchwałę.

Sprawy samorządowe.

— Za przykładem magistratu wileńskiego. Miasteczko Podbrodzie wystąpiło do władz nadzerczych z wnioskiem wprowadzenia podatku od zbytku mieszkaniowego i podpsów.

Z życia stowarzyszeń.

— Z Tow. Nauk. Lekarskiego. Dnia 25 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu T-wa (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Prof. Dr. Michejda — Pokazy preparatów z kliniki chirurg. U. S. B.; 2) Dr. Zareyn — Przyczynek do techniki operacji kamicy żółciowej (pokaz chorej i preparatu); 3) Dr. J. Dobrzański — Pokazy chorowych z oddz. ginekolog. Szpit. Kolej. w Wilnie; 4) Dr. med. Herman — Badania doświadczalne nad płasawicą Sydenhama; 5) Dr. W. Zalewski — O postępowaniu przy łozysku produkującym.

— Pomoc w nauce za pobytu na wsi. Koło Nr 7 S. U. P., chcąc przyjść z pomocą nauczycielstwu oraz uczącym się, ułatwia nawiazanie porozumienia między posiadającymi letniska, a nauczycielstwem na czas wakacyjny. Pomoc w nauce za ułatwienie pobytu na wsi. Zgłoszenia osobiste, ewent. listowne prosimy skierowywać pod adresem: Sekretariat Koła Nr 7 SUP. Wilno, ul. Jagiellońska 9, m. 1, od godz. 12 do 1-ej.

— „Dzień Inwalid“. W dniu 6 lipca b. r. odbędzie się „Dzień Inwalid“, poświęcony z kwestą uliczną, celem przycięcia z pomocą inwalidzie wojennemu oraz wdowom i sierotom po poległych. Wobec tego uprasza Zarząd Związku Inwalidów wszystkie zrzeszenia, stowarzyszenia, organizacje, instytucje o łaskwe wzięcie czynnego udziału w kwestie ulicznej i wydelegowanie swych przedstawicieli do Komitetu kwesty, równocześnie wszystkich, którzy mogliby wziąć czynny udział w kwestie proszą o zgłaszanie się i zapisywanie w sekretarjacie Związku — Ostrobramska 19, w godzinach urzędowych od 9—8 po południu do dnia 4 lipca b. r.

Sprawy szkolne.

— Wystawa prac uczenia szkoły tkackiej im. A. Mohłówny. Dnia 26 czerwca r. b. o godz. 5 tej pp. w lokalu szkoły przy ul. Królewskiej 4 nastąpi otwarcie pierwszej wystawy prac uczenia szkoły tkackiej dla instruktorek im. A. Mohłówny oraz uroczystość wręczenia instruktorkom dyplomów.

— Zjazd inspektorów wileńskiego okręgu szkolnego. W sobotę po południu zakończyły się obrady dwudniowe zjazdu inspektorów Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Kuratora Gęsirowskiego. Prócz spraw organizacyjnych na zjeździe omawiam były również sprawy szkolni twa mniejszości narodowościowych.

Z życia białoruskiego.

— Nowe czasopismo białoruskie. Pod datą 22 czerwca ukazał się pierwszy numer czasopisma białoruskiego p. t. „Gramadzki gołas“, wydawany przez grupę białorusinów skupionych, koła p. Wolejszy prezesa klubu białoruskiego. P. Wolejszo stoi na platformie mniej wrogiej państwowości polskiej niż „Sya Bielarus“, wydawany przez p. A. Łuckiewicza i „Krynica“ ks. Stankiewicza.

— Teatr białoruski w Wilnie. „Gramadzki gołas“ donosi, że ukończono już remont sali klubu białoruskiego, w której urządzony zostanie teatr białoruski, organizowany przez p. Soczasniewicza. Sala obliczona jest na 600 miejsc.

— Nadanie praw gimnazjum białoruskiemu. Jak pisze „Gramadzki gołas“ Wileńskie gimnazjum białoruskie od przyszłego roku szkolnego ma otrzymać prawa wydawania świadectw dojrzałości.

Z prasy żydowskiej.

— Co mówią żydzi o litewskim ministrze skarbu Petruisio. Jak

wiadomo w skład nowego gabinetu Antoniego Tumenasa wszedł również jako minister finansów Witold Petruisio, który piastował tę godność w gabinecie Galwanauksasa. O Petruisio zamieszczą „Di Cajt“ Nr. 93 z dnia 20 b. m. następująca charakterystyczna korespondencja z Kowna p. t. „Zły duch Litwy“:

Młody człowiek z Kłajpedy buchalter z Banku dla handlu i przemysłu stał się ministrem finansów w Litwie. Od tej chwili staje się złym duchem Litwy. Wzdychają kupey i posyłają różne deputacje, więc spotyka on je tak, że żalują, dlaczego wogóle posyłał. Pewnego razu doszło do tego, że straszyl pogromem żydów. Więc żydzi, którzy przyzwyczajeni są do takich wypadków, zamikliby, lecz nasz minister finansów jest osobą lubiącą, by o nim mówiono. Więc zdarzyło się, że nasz Minister pchałtrochę trochę sacharyną. Przeprowadzono u niego rewizję w domu i aresztowano go, tak, że został zmuszony poddać się do dymisji. Ostatnio nasz minister osiągnął najwzwyższy rekord: policja śledcza odnalazła u niego fabrykę fałszywych banknotów 50 litowych. Niemożliwe było oskarżyć ministra, więc oskarżono dwóch młodych chłopów, którzy również przy tej robocie mieli zajęcie, a komendant policji śledczej, oświadczył komunikatem przez „Eltę“, że minister nie ma z tym nic wspólnego i... podał się do dymisji. Rząd litewski posyłał noty protestu za rozpowszechnianie szkodliwych dlań wiadomości, za granicą, a u nas szukają środków dla wstrzymania kureu litwy.

Sport.

— Z Polskiego T-wa Tatrzańskiego. Oddział Wileński Polskiego T-wa Tatrzańskiego urządził w czwartek 26 b. m. o g. 8 wieczorem w sali wykładowej Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B. (Zamkowa 11, II podwórze, na prawo, I piętro) zebranie, połączone z odczytem prof. T. Czeszowskiego p. t. „Z wycieczki we Wschodnie Karpaty“. Odczyt będzie ilustrowany przezroczeniami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. (A.W.)

— Ze sportu. W sobotę o g. 6 po poł. na boisku Makkabi odbył się mecz pomiędzy drużyną górnośląską Zależe a Makkabi z rezultatem 4:1 (2:0) rogów 2:1 na korzyść Zależe. W niedzielę na tymże boisku odbył się mecz Zależe — Wilja z rezultatem 2:1 (0:1) rogów 3:1, na korzyść Wilji. Gra w pierwszej połowie meczu była spokojna, o ładnych kombinacjach, później tempo stało się szybsze gra ostrzejsza. Sędziował p. Radek. (A.W.)

Osobiste.

— Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki, wyjechał na kilka dni w celu lustracji Urzędów i Kas Skarbowych prowincjonalnych.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Gościnne występy. Znany Wilnu z dwukrotnego pobytu ulubieniec Warszawy, znakomity artysta K. Junosza Stępowski, subtelna, swa i wykwintna gra, czarująca będzie od dziś istotnych miłośników sceny, w Teatrze Polskim. Dla znawców występy Junoszy-Stępowskiego to święto prawdziwe.

Jednocześnie operetka gości świętnego świewaka, pamiętnego z przed roku księcia hinduskiego z „Bajadery“, w osobie wybitnego tenora p. Mierzejewskiego, partnera Messalowy. P. Mierzejewski uświetni gra swoją „Frasquitę“ Lehara nadając ślicznej operetce nieporównany wdzięk i barwę.

— Występy B. Mierzejewskiego w Teatrze Letnim. Od dnia dzisiejszego w pięknej operetce „Frasquita“ rozpoczyna gościnę na naszej scenie ulubieniec Warszawy, dziś najznakomitszy w Polsce amant operetkowy — Bolesław Mierzejewski. Specjalnie w „Frasquitę“ p. Mierzejewski zbiera zasłużone laury, uważając rolę i partję w tej operetce za najlepszą w swoim bogatym repertuarze.

— Koncerty orkiestry symfonicznej w ogrodzie Botanicznym. Dzisiejszy koncert orkiestry symfonicznej w ogrodzie Botanicznym pod batutą znakomitego kapelmistrza Bronisława Szulca, poświęcony został całkowicie muzyce skandynawskiej.

Program bogaty i wiele interesujący zawiera wartościowe dzieła Sibeljusa, Griega, Svendsena i innych.

OGRÓD BOTANICZNY. Dziś KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ pod dyr. Bronisława Szulca. WIECZOR W programie: Sibeljus, Grieg, Svendsen i inni. Początek o g. 8 ej.

Kronika policyjna.

Topielec. W dniu 22 b. m. z rzeki Wilji, na brzegu Antokolskim, wydobyto zwłoki niesnanego mężczyzny w wieku lat 24-25. Ciało w stanie rozkładu. Blizszych szczegolow brak. Dochodzenie w toku.

skutek skarg naiwnych prenumeratow przeciwko nie sumiennemu inkasentowi, wdrozono dochodzenie.

nia zam. przy ul. Polockiej 1 m. 13, usilowala puscic w obieg falszywe monety polskie 50-cio groszowe. Przeprowadzona rewizja nie dala zadnych wynikow.

du atloki rozmyslnie wielka szybe wystawowa, wartosci 20 funtow szterlingow. Na zapytanie sędziego, w jakim celu dopuscil sie tego wandalizmu, odparl, ze nie mogac wytrzymac juz w domu ze swoja nieznośnie swarliwa zona, zdecydowal sie sliuc szybe wystawowa w tej nadziei, ze dostanie sie do wienienia.

Nadziejane. Polska Agencja Telegrafowa posiada na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1924 r. wyłączone prawo pośrednictwa w publikowaniu ogłoszeń władz państwowych, tak w prasie urzędowej, jak i prywatnej.

Ze swiata.

Woll wienienie, anizeli zyc z zona. Przed sadem w Londynie stanal obecnie pewien jegomosc, oskarzony o to, ze bez zadnego powo-

Obwieszczenie

Pisarz Hipoteczny przy Sadzie Okregowym w Wilnie obwieszcza, ze nizej wyszczegolnione nieruchomosci wywolane zostaly do pierwastkowego zaprowadzenia hipoteki na dzien 25 pazdziernika 1924 roku.

- 1) Dobra Marcjaniszki w powiecie Swieciańskim, gminie Swirskiej, powierzchnia 30 dziesiecinc, nalezaca do Zygmunta Stanislaw-Edwarda-Maurycego Chomińskiego Nr. h. 5880.

- 15) Dobra Kniahinin w powiecie Wilejskim gminie Kościelickiej, powierzchni 600 dziesiecinc, nalezace wspolnie do Kazimierza i Jozefa Gorskich Nr. h. 5876.

- 23) Dzialka gruntu nadzialowego w 21 kawalkach w obrzebie wsi Polecie w powiecie Duniłowickim, gminie Budzlawskiej, powierzchni 2/3 dziesinc, nalezaca do Michala Chocianowicza, nabyta w r. b. od Marji Chocianowicz Nr. h. 5865.

- 24) Nieruchomosc w m. Wilnie przy ul. Tomaszowa Zana (dawniej prospekcji S to Jerskim) pod Nr. 3, powierzchni 302 sagni kw., nalezaca do Teodora Lutomskiego Nr. h. 5866.

KINO-TEATR „Piccadilly“ na SALI i w LETNIEM KINIE ul. Wielka 72.

Dzies Premjera! Wznowienie filmu przy wspoludziale dramat w 7 akt z prolog. w roli „STIENKA RAZIN“ plg. popularnej pieśni „WOLGA WOLGAI“ Zdjecia dokonane na Woldze.

wielkiego Choru i orkiestry wojskowej. Tańce perskie w „Nasti“ Księżna Oboleńska, haremie Szacha. „Fatymy“ Księżna Czagadajew. Bosonogie odaliski. Kaso otwarta od g. 5 do g. 10 1/2 w.

Student uniwersytetu warszawskiego poszukuje kondycji na wyjazd. Easkawe oferty do Dziennika Wil. pod „Student“.

SKLEP SUKNA i MANUFAKTURY „M. Gordon“ istnieje od r. 1843 ul. Niemlecka 26. Telef. Nr. 306. OTRZYMANO wszystkie nowosci na sezon letni.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA SW. ANNY Nr 3. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZACE.

Akuszerka z Warszawy udziela porad cęsnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Miodkiewicza 46-6.

ZASTĘPSTWO. Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI S. A. Fabryka Krakowska odda na kazde wojewodztwo wyłączone zastępstwo sprzedazy maszyn parowych, silnikow ropnych, kompresorow, kotlow parowych, mostow, konstrukcji zelaznych, zbiornikow, stawkow, pogłębiarek, bagrow i t. p.

PRZETARG. Kierownictwo Rejonu Inz. i Sap. Wilno ogłasza przetarg nieograniczony na: I. Przebudowa i remont kapitalny bud. 2, 3, 4 z korytarzami i 45 w Szpitalu Okregowym Nr. III na Antokolu.

Inteligentna staruszka, wdowa, kompletnie bez rodziny, okradzona doszczetnie, pozostajaca w krytycznych warunkach materialnych, blaga spoleczenstwo wspolczujace w niedoli o wspomozienie materialne, upraszajac o skladanie datkow do Administracji „Dziennika Wilejskiego“ pod „Bardzo biedna“.

Przedaja sie 3 drewniane domy z placem w m. pow. Swieciauy. Dowiedziec sie tamze ul. 3 maja d. Oztewiczow. 3

Obwieszczenie. Komornik przy Sadzie Okregowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkal w Wilnie, przy ul. S-to Michalskiej Nr. 8, obwieszcza, iz sprzedaz z licytacji publicznej unajtku ruchomego, nalezacego do Bronislawa Prosciewiczza, skladajacego sie z konia, platformy, drzewa, maki, furgonu, kasy zelaznej, blach i uprzęzy, oszacoowanego na sume 1530 zl., na zasadzie tytulu wykonawczego Sadu Okregowego w Wilnie z dn. 21 czerwca r. b. za Nr. I. C. 446-24, zostala wstrzymana.

Dr. Zeldowicz. Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr.12-5. Chor.kobiace oraz spec.weneryczne, moczoplociowe, syfilis i skorne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Dr. Wołodzko. ordynator szpitala Sawicza Choroby skorne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Modystka Leokadja Giełówna. przyjmuje obustalni kape-luszy po cenie dostepnej. Ul. Zamkowa 14 m. 1.

NOWO-OTWORZONY POLSKI SKLEP FARB F. RYMASZEWSKIEGO ul. Ad. Mickiewicza 35. Hurt i detal. Urzędy, Teatry, p.p. Malarzy oraz Sz. Publicznosc prosze o zaszczycenie swa pamiecia.

Do szkoły kroju R. Bisina ul. Sw. Janiska Nr 2. Przyjmują sie uczniowie i uczennice, jak krawcy tak i nie krawcy na kursa kroju. Wobec zorganizowania sie nowych kompletow. Ceny obnizone. - Tamze sprzed sie rozmaite wykoje, zurnale i manekiny. Zapisy przyjmują sie codziennie. Wojskowym i inwalidom bezplatnie. 1

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

Bardzo biedna wdowa w srednim wieku zagrozona suchotami z 2-ma nieletniemi synami uczęszczajacymi do szkół blaga litosciwie spoleczenstwo o przyjscie z pomocą dla wdowy U. W.